# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

## MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII — Warszawa, czwartek 31 sierpnia 1933 r. — Nr. 198

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16



## SPRAWY POLSKIE

### POLSKA A Z. S. R. R.

*Der Tag 31.VIII.* w koresp. z Warszawy p. n. „Freundschaftsbeteuerungen Moskau — Warschau" podaje krótką treść artykułu K. Radka, ogłoszonego równocześnie w „Izwiestjach" i w „Gazecie Polskiej" oraz komunikat agencji „Iskra".

*Germania 30.VIII.* w koresp. z Warszawy podaje krótką treść artykułu K. Radka, jaki ukazał się w „Gazecie Polskiej" i podkreśla, że polityka Sowietów w stosunku do Polski uległa zmianie.

*Kölnische Ztg. 30.VIII.* pisze z powodu artykułu K. Radka w „Gazecie Polskiej", że jest to „prawie zbratanie".

*Neue Freie Presse 29.VIII.* w depeszy wł. z Warszawy opatrzonej nagłówkiem „Annäherung zwischen Polen und Russland" omawia artykuł Karola Radka o Polsce i Sowietach zamieszczony w „Gazecie Polskiej". Dziennik wiedeński zaznacza, iż jest rzeczą godną uwagi, że organ marsz. Piłsudskiego umieścił ten artykuł na pierwszej stronie z fotografją autora.

### POLSKA A LITWA.

*Germania 30.VIII.* w koresp. z Warszawy pisze, że otwarcie Targów Wileńskich odbyło się tak uroczyście, iż widocznie mają one więcej propagandowe niż gospodarcze znaczenie. Co się tyczy stosunków polsko-litewskich, zdaje się, iż zrobiono pewien wyłom, gdyż cztery firmy litewskie otrzymały od rządu litewskiego pozwolenie na prowadzenie handlu wymiennego z Polską, mimo iż dotychczas rząd litewski zajmował to stanowisko, iż przed załatwieniem sprawy Wilna nie mogą być podjęte normalne stosunki z Polską.

### SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

*Slovak 30.VIII.* (w art. Karola Murgasza) opisuje wrażenia z podróży do Polski, która jest „uwieńczona złotą girlandą żywej słowiańskiej historji" i posiada liczne pamiątki historyczne godne szacunku i obejrzenia. Autor opisuje wszystkie główne polskie miasta i Gdynię.

*Prawda 29.VIII.* w depeszy z Warszawy podaje za „Gazetą Warszawską" wiadomości o rzekomym głodzie, panującym na polskiej Białorusi.

## ZAGADNIENIA OGÓLNE

### MOCARSTWA A Z. S. R. R.

*Prasa sowiecka 29.VIII.* zamieszcza obszerne sprawozdanie z pobytu Herriota na Ukrainie.

*Izwiestja 29.VIII.* piszą, że goście francuscy nie ukrywali swego podziwu dla wyników budownictwa socjalistycznego. Okazywali oni specjalne zainteresowanie dla rozwoju ukraińskiej kultury narodowej. Herriot ujawnił wielką znajomość historji Rosji i Ukrainy. W odbytych rozmowach stwierdzili Francuzi, że wiadomości szerzone we Francji o nędzy włościaństwa sowieckiego wprowadzają w błąd opinję francuską, co do istotnego stanu rzeczy w Z. S. R. R., a w szczególności na Ukrainie.

*Wozrożdienje 29.VIII.* w artykule o stosunkach francusko - sowieckich w związku z podróżą Herriota pisze, że demokraci francuscy popełniają fatalny błąd szukając zbliżenia z obecnymi władcami Rosji, którzy nie są prawowitymi jej reprezentantami, lecz wrogami. Bardziej niż kiedykolwiek Rosja jest dzisiaj, w okresie głodu, rozbita na dwa obozy. Do jednego należą ci, którzy są odpowiedzialni za głód i nędzę mas, do drugiego — ci, którzy ten głód i nędzę cierpią. Do pierwszej kategorji należy 3 — 4 miljonów ludzi, do drugiej 160 miljonów. Herriot opiera swą koncepcję zbliżenia z Rosją na następującym rachunku: 40 miljonów Francuzów plus 160 miljonów Rosjan to siła większa, niż 60 miljonów Niemców. Ale jak wygląda ten rachunek, gdy się zważy, że do przyjaciół Francji można zaliczać tylko 3 miljony ludzi, którzy witają Herriota, reszta zaś czyli 160 miljonów staje się wrogami Francji. Prawdziwa Rosja nie może żądać od Francji, aby interwenjowała w wojnie narodu ro-

ryjskiego z bolszewikami. Ale ma prawo żądać jednego, aby przynajmniej zachowała w tej wojnie neutralność.

*Der Tag 31.VIII.* zamieszcza artykuł Konstantego Zacharowa p. n. „Mała Ententa i panslawizm", w którym autor podnosi, że prasa czeska z nadzwyczajną uwagą śledzi przebieg wydarzeń w Niemczech. „To trwożliwe zaniepokojenie, — pisze autor, — jakie opanowało przywódców obecnego czeskiego rządu i polityki, zdaje się być czemś podobnem do wyrzutów złego sumienia, lub do obawy przed zemstą za tyle ucisku, oszustwa i zdrady, jakich dopuścili się Czesi przeciw niemczyźnie w Europie środkowej a przeciw Rosjanom na Syberji". Naród rosyjski — zdaniem autora — już spostrzegł, ile go kosztowała zwodnicza idea panslawizmu i nigdy już na nią nie da się nabrać. Poznał on już w 1814 r. właściwą swoją drogę, gdy w przymierzu z Prusami pobił najezdnicze wojska francuskie, a gdy teraz w wojnie światowej tej linji się sprzeniewierzył, doznał wielu ciężkich doświadczeń. Można sądzić, że to doświadczenie nie minęło bez skutku i na przyszłość odnajdzie on tę samą wspólność losu z narodem niemieckim, jaka zaznaczyła się przed stu laty „na polach Lipska, a potem przy zdobyciu Paryża". Mała Ententa stara się Rosję sprowadzić z tej drogi. N. p. z powodu 5 miljonów Serbów Rosja utraciła na polu walki 3 i pół miljona najlepszych swoich synów, a następnie w walkach wewnętrznych i z głodu zginęło 20 miljonów Rosjan. „Straszliwy symbol — pisze autor — kryje się w tem, że cerkiew Zbawiciela w Moskwie, wspaniały pomnik lat 1812 — 14, została wysadzona w powietrze i obrócona w stos gruzów". Niektórzy wybitni politycy francuscy — głoszą ideę „panslawizmu" z historyczną namiętnością i starają się przeciągnąć Rosję sowiecką na swoją stronę. Głoszą oni bowiem, że idea panslawistyczna bez Rosji nie wiele jest warta. Czesi jednak z obawą zwracają wzrok ku Rosji, gdyż wiedzą, jak wiele zawinili wobec niej.

*Diplomatisch Politische Korrespondenz 30.VIII.* stara się wykazać bezowocność rzekomego dążenia Francji do zamącenia stosunków pomiędzy Niemcami a Rosją. Agencja utrzymuje, że zbliżenie pomiędzy Francją a ZSRR miało o ile chodzi o Francję od początku charakter pociągnięcia skierowanego przeciw Niemcom i innym mocarstwom, niezadowolonym z obecnego status quo w Europie. Wspominając o zbliżeniu polsko - sowieckiem, „Korrespondenz" nazywa je bardzo cennem w interesie pokoju, lecz równocześnie wyraża przekonanie, że jednak nie ma ono tej tendencji, jakiej oczekiwali od tego zbliżenia „ortodoksyjni zwolennicy porządku wersalskiego".

Nawiązując o artykułu „Le Temps", Korrespondenz twierdzi, iż byłoby zupełnem niezrozumieniem mentalności Sowietów i możności działania Rosji, gdyby liczono na jej udział w jakiejkolwiek awanturze europejskiej. Gdyby Francja wierzyła w możność przeprowadzenia trwałego sojuszu z Rosją, nie na modłę przymierza z Rosją carską, wówczas nie uderzałoby się w ton, jaki znamionuje artykuł „Le Temps". Co się tyczy Niemiec, to w tem wszystkiem interesują je przedewszystkiem nowe starania kół francuskich, podejmowane dla zamaskowania ich odwrotu, aby pogorszyć wzajemne stosunki pomiędzy Rosją i Niemcami przez zrzucenie podejrzeń co do właściwych celów niemieckiej polityki zagranicznej. Niemcy pozostają nadal wobec Sowietów w przyjaznych stosunkach i pomiędzy obu rządami panuje zgodne przekonanie, że te stosunki winny być utrzymane w interesie obu stron. Wspominając o zbliżeniu polsko - sowieckiem, korespondencja nawiązuje również do artykułu Karola Radka, ogłoszonego w „Gazecie Polskiej", zauważając przytem, że w kwestji rewizji Radek sformułował stanowisko Sowietów prawie temi samemi słowami co kanclerz Hitler w swej mowie w Reichstagu w dniu 17-go maja.

*Daily Herald 29.VIII.* w kor. z Paryża pisze, że podczas gdy Daladier wyjechał na inspekcję wschodnich granic Francji, francuskie M. S. Z. cicho pracuje nad wznowieniem starego przymierza na wypadek agresji hitlerowskiej. Dyplomatyczne więzy z 1914 r. są znowu nawiązywane pomiędzy Francją i Sowietami. Autor wskazuje, że praca ta posuwa się naprzód pomyślnie i z niespodziewaną szybkością. Autor wspomina również, że ma być podpisana umowa pomiędzy rządem sowieckim a francuską firmą Renault na dostarczenie małych szybkich tanków i artyleryjskich traktorów na sumę 250.000 funtów sterlingów. W Sowietach ma istnieć tajna francuska misja militarna. Francuscy rzeczoznawcy, zaznajomieni z tajemnicami francuskiego przemysłu wojennego, udają się do Rosji, by zastąpić niemieckich rzeczoznawców, których Sowiety odsyłają.

## SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

*Le Matin 30.VIII.* zamieszcza na 1-ej str. p. n. „Przerażająca nędza ludności Ukrainy" opowieść niejakiej Marty Stebalo, Ukrainki — obywatelki amerykańskiej, która po 20 latach pobytu w Ameryce odwiedziła ostatnio swoich krewnych na Ukrainie. Stebalo w posępnych barwach przedstawia stan opuszczenia wsi ukraińskich oraz głód, nędzę i choroby, które trapią tamtejszą ludność.

*Prasa sowiecka 29.VIII.* zamieszcza rozporządzenie rady komisarzy i władz partyjnych ZSRR. o obowiązkowej dostawie mięsa przez włościan. Rozporządzenie ustanawia znacznie wyższe stawki dla gospodarstw indywidualnych niż dla kołchozów. Za niewykonanie dostaw ustanowione są surowe grzywny. Dostawa mięsa o jakości nieodpowiadającej przepisom uważana będzie za akt sabotażu.

## FRANCJA A NIEMCY.

*Journal des Débats 29.VIII.* w art. (P. Bernus'a) p. n. „Le Pangermanisme menaçant" stwierdza, iż dzień 27 sierpnia był wielkim dniem pangermanizmu, gdyż na dwuch przeciwległych krańcach Niemiec w Prusach Wschodnich i Nadrenji zaznaczono silną wolę ekspansji terytorjalnej.

Autor zaznacza, iż niema tu żadnego znaczenia, gdy Hitler oświadcza, że nie chce wypowiadać wojny innym narodom, jak również gdy mówi, że Niemcy nie chcą anektować obcych ziem, a to dlatego, że Niemcy same sobie zastrzegają określenie, jakie terytorja powinny należeć do Niemców.

Pangermanizm jest doktryną wojny, zrozumie on tylko okazanie siły i wtedy zastanowi się nad tem, na jakie może być narażony niebezpieczeństwo; wobec tego należy mu tę siłę pokazać.

Mowy wygłoszone w Niederwalde zawierają wiele ustępów, wskazujących, jakie są ogólne tendencje pangermanizmu. Hitler w swych przemówieniach uczynił aluzję do korytarza gdańskiego. Jeśli Polacy sobie wyobrażają że prowizoryczne układy z hitlerowcami gdańskimi zabezpieczają im spokojną przyszłość, to całkowicie się mylą.

Dzień pangermański w Niederwalde miał cel specjalny, chodziło tam o wywarcie gwałtownego nacisku na mieszkańców terytorjum Saary przed przyszłym plebiscytem. Rząd francuski, twierdzi Bernus, nie wykonuje najprostrzych swych obowiązków pozwalając na rozpanoszenie się hitleryzmu w

[illegible]

## SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z.S.R.R.

[illegible]

## FRANCJA A NIEMCY

[illegible]

tej dzielnicy. Autor wyraża dalej opinję, iż jest widowiskiem bez przykładu w dziejach, gdy państwo mające najlepsze środki do wstrzymania katastrofalnego biegu wypadków zachowywało się bezczynnie, jakgdyby czekając aż nadejdzie taki moment, że trzeba będzie się bronić z bronią w ręku.

### BELGJA A NIEMCY.

*Kölnische Ztg. 29.VIII.* pisze, że prasa belgijska wiele miejsca poświęca zajściom na granicy Eupen - Malmedy i Niemiec i podobno rząd belgijski ma wydać nadzwyczajne zarządzenia z tego powodu. Dziennik wskazuje, że pewne koła belgijskie widocznie tak wielką obawę mają przed Niemcami, iż wszędzie widzą straszaki. Jednak ta obawa jest następstwem tylko propagandy, jaką od pewnego czasu uprawia wiele dzienników belgijskich.

### WŁOCHY A AUSTRJA. EUROPA ŚRODKOWA.

*The Daily Telegraph 29.VIII.*, omawiając sytuację Austrji oraz rozmowy prowadzone przez Mussoliniego i Dolfussa, podkreśla jako rzecz nie ulegającą wątpliwości — dążenie Mussoliniego do wzmocnienia sytuacji Austrji pod względem ekonomicznym. Są również pewne dane, pozwalające przypuszczać, że Włochy mogłyby przychylnie rozpatrzeć plan przyznania ułatwień wolnoportowych Austrji i Węgrom w Trjeście, a nawet w Fiume. Autor wskazuje, że próby odwoływania się do autorytetu Ligi Narodów w sprawie Austrji mogłyby tylko doprowadzić do kryzysu w łonie Ligi. Pozostaje więc tylko praktyczna polityka ekonomicznego wzmocnienia Austrji.

*The Daily Telegraph 29.VIII.* Kor. dypl. pisze, że panuje przekonanie, iż narazie najpewniejszym środkiem zagwarantowania niezawisłego bytu Austrji jest raczej ekonomiczna pomoc a nie bezpodstawna interwencja w Berlinie.

### SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

*Le Quotidien 29.VIII.* omawia w art. wst. życzliwość, z jaką premier Daladier odnosił się do rozłamu w partji socjalistycznej francuskiej w nadziei, iż ze strony „neosocjalistów" dozna poparcia swego rządu. Tym nadziejom autor przeciwstawia oświadczenia, wygłoszone przez Marguet'a i Montagnon'a na zjeździe w Angoulême, w których mówcy ci zajęli opozycyjne stanowisko zarówno wobec gabinetu jak i parlamentu. Dziennik wobec tego zapytuje, czy życzliwość Daladier'a wobec neosocjalistów nie należałoby nazwać „hodowaniem tygrysa".

*La République 29.VIII.* w art. R. Langue'a cytuje i podkreśla te oświadczenia na kongresie „neosocjalistów" w Angoulême, które wykazywały tendencję do utrzymania większości lewicowej i jej programu gospodarczej odbudowy. „Radykałom, którzy są u władzy, odważne stanowisko ich byłych sprzymierzeńców w wyborach r. 1932 — może tylko dodać bodźca do przeprowadzenia do końca ich zadania — odbudowy gospodarczej."

### ZBROJENIA I SPRAWA ROZBROJENIA.

*Dreptatea 26.VIII.* stwierdza, że mocarstwa podjęły nanowo wielkie zbrojenia na morzu z powodu panującego w Niemczech hitleryzmu. Po zwiększeniu zbrojeń przez Stany Zjednoczone A. P. i Japonję, przystąpiła do zbrojenia Anglja, której prasa wyraźnie uzasadnia to wielkiemi zbrojeniami Niemiec, a „News Chronicle" pisze wyraźnie, że mocarstwa, które się podjęły utrzymania pokoju przeciw wszelkim próbom naruszenia go, muszą uspokoić świat przekonaniem go, że dotrzymają zobowiązania, co jest aluzją do Niemiec.

### LITWA A NIEMCY.

*Lietuvos Žinios 29.VIII.* w art. wst., nawiązującym do przebiegu uroczystości pod Tannenbergiem, pisze: Litwę przestały już dziwić demonstracje niemieckie, urządzane nad granicami Polski i Litwy; naród litewski zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że Niemcy hitlerowskie czynią przygotowania do przyszłej wojny, fakt jednak udziału członków dyrektorjatu kłajpedzkiego w demonstracji tannenberskiej dowodzi, że bezczelność Niemców Rzeszy i Niemców kłajpedzkich nie ma granic. Dziennik wzywa rząd litewski do podjęcia odpowiednich kroków, któreby ukróciły skierowane przeciwko Litwie wystąpienia Niemców kłajpedzkich. Udział Niemców kłajpedzkich w uroczystościach, w których propagowana była ekspansja niemiecka na Wschód, nie może być niczem usprawiedliwione; jest to wydarzenie, które w sposób usprawiedliwiony; jest to wydarzenie, które w sposób jest to otwarte demonstrowanie nielojalności i jako takie nie może być przez Litwę tolerowane.

*Prasa litewska z 29.VIII.* zamieszcza urzędowy komunikat ag. „Elty", zaprzeczający szerzonym przez niektóre pisma litewskie i zagraniczne pogłoskom, jakoby przy balsamowaniu ciał lotników litewskich, Dariusa i Girenasa, znaleziono kule karabinowe.

### KONGRES SJONISTYCZNY.

*Ceské Slovo 30.VIII.* omawiając odbywający się w Pradze XVIII Kongres sjonistyczny stwierdza, że stoi on pod znakiem rozszczepienia, a nawet wprost rozłamu na dwa obozy — umiarkowany i radykalny. Znajdując się wobec prześladowania Żydów w Niemczech, odpowiada Kongres na to straszliwe uderzenie w sposób wprost pożałowania godny. Na porządku obrad kongresu znalazła się — zamiast sprawy mordów hitlerowskich — sprawa zabójstwa przywódcy Żydów palestyńskich, posiadająca wszelkie cechy mistyczno-politycznej krwawej zemsty, niezrozumiałej dla kulturalnych uczuć Żydów zachodnich jak i społeczeństw zachodnich. Jest to tem bardziej przykre dla sytuacji i sprawy żydowskiej, że pomysł emigracji do Palestyny był jedynym dotychczas konkretnym planem pomocy Żydom niemieckim w ich tragicznej sytuacji. Biją ich hitlerowcy, a oni zaś biją się między sobą. Nie stwarza to pomyślnych widoków dla rozwoju sjonizmu.

### PAŃSTWA BAŁKAŃSKIE.

*Universul 28.VIII.*, nawiązując do pobytu Herriota w Bułgarji, gdzie manifestowano w sprawie mniejszości bułgarskiej w Rumunji, Jugosławji i Grecji, dowodzi, że pretensje Bułgarji są niesłuszne, gdyż Bułgarzy u siebie prześladują mniejszości narodowe. Dowodem tego jest zniesienie pewnej ilości szkół rumuńskich w zachodniej Bułgarji, podczas gdy Bułgarzy w rumuńskiej Dobrudży mają pełne swobody życia narodowego. Dziennik podkreśla, że w manifestacjach uczestniczyły towarzystwa iredentystyczne popierane przez rząd sofijski, co jest sprzeczne ze szczerą polityką pokojową.

### RÓŻNE.

*Frankfurter Ztg. 30.VIII.* w art. wst. p. n. „Die Schweiz am Scheidewege" pisze, że w dziedzinie gospodarczej rzadko kiedy mogą coś dobrego przynieść gwałtowne zarządzenia; dlatego należy dążyć do osiągnięcia porozumienia jeżeli chodzi o stosunki niemiecko-szwajcarskie. Dziennik dowodzi, że argumenty rządu szwajcarskiego mogą się wydawać słuszne na pierwszy rzut oka, lecz w rzeczywistości są krótkowzroczne. Gdyby Szwajcarja wprowadziła przymusowy rozrachunek walutowy w stosunku do Niemiec, te ostatnie musiałyby uciec się do zarządzeń odwetowych.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu


POLSKA
5
WARSZAWA
31 VIII 33


NISTERS